

Fragment książki:

„Zosia i Michał przyjechali do swego dziadka na wieś, aby pomóc mu przy jesiennych zbiorach.

Dzieci również chętnie zajmowały się końmi – czyściły i karmiły zwierzęta. Pewnego dnia, gdy dzieci naprawiały ogrodzenie, usłyszały za sobą ciche rżenie.

Gdy się odwróciły, ujrzały pięknego konia o kasztanowej sierści oraz jasnozłotej grzywie i ogonie...”